

Poprawa jakości prawa, deregulacja, reforma systemu emerytalno-rentowego oraz opieki zdrowotnej, usprawnienie procesu inwestycyjnego – to najważniejsze zmiany, których oczekują w 2011 roku przedsiębiorcy skupieni w Krajowej Izbie Gospodarczej.

Prognozy są dobre dla Polski – gospodarka rośnie szybciej niż oczekiwano. Wzrost PKB powinien wynieść w 2011 r. około 4 proc. Głównym motorem wzrostu gospodarczego będą przede wszystkim inwestycje infrastrukturalne. Niemcy jako nasz główny partner, który już wyszedł z kryzysu, nadal będzie odgrywał znaczącą rolę jeżeli chodzi o eksport. Należy jednak stwierdzić, że oczekiwany wzrost gospodarczy nie poprawi znacząco sytuacji na rynku pracy. Stopa bezrobocia w Polsce będzie się utrzymywać na poziomie 12-13 proc. – prognozuje KIG.

W 2011 r. powinno dojść do zmiany w polityce monetarnej. Inflacja pozostanie na niskim poziomie. Niski poziom stóp powinien raczej wspierać wzrost gospodarczy, który w tym momencie jest ważniejszy niż ewentualna walka z inflacją.

Przedsiębiorcy mają nadzieję, że 2011 r. będzie rokiem deregulacji polskiej gospodarki. Krajowa Izba Gospodarcza z zadowoleniem przyjęła przyjęcie w listopadzie

2010 r. przez Rząd projektu ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Ograniczenie strefy regulacyjnej Państwa jest jednym z najskuteczniejszych sposobów pobudzenia sił rozwojowych i potencjału przedsiębiorczości kraju. Obecnie obowiązujące przepisy w sposób zbyt rozległy, i często nieuzasadniony wnikają w zasady prowadzenia różnego typu aktywności gospodarczej przedsiębiorców i obywateli.

Polska gospodarka w 2011 roku potrzebuje także reform dotyczących m.in.:

- poprawy jakości stanowienia prawa,
- systemu emerytalno-rentowego m.in. w kontekście ograniczenia przywilejów emerytalnych,
- systemu opieki zdrowotnej,
- usprawnienia procesu inwestycyjnego.

Krajowa Izba Gospodarcza oczekuje w 2011 roku konstruktywnego rozwiązania problemu kryzysu finansów publicznych w Polsce. Komisja Europejska wskazuje na potencjalnie złe skutki „wolnej konsolidacji budżetowej” i ostrzega, że polski dług publiczny może sięgnąć 59,6 proc. w 2012 r., czyli zbliży się do limitu 60 proc. dozwolonego w polskiej konstytucji. Zdaniem KIG, ważne jest aby nie było odwrotu od reform emerytalnych w kontekście decyzji Węgier (podobne pomysły dyskutowane są m.in. w Polsce) o przesunięciu części pieniędzy z II filara emerytalnego na łatanie budżetu. W ocenie Krajowej Izby Gospodarczej zaproponowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej rozwiązania w zakresie reformy OFE mają przede wszystkim na celu obniżenie bieżącego deficytu budżetowego poprzez zmniejszenie dopłat do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednak w efekcie długoterminowym oznaczają odejście od zasady uniezależnienia funkcjonowania systemu emerytalnego od dopłat z budżetu państwa. Fakt ten należy ocenić jako bardzo niebezpieczny z punktu widzenia perspektyw ograniczenia długu publicznego, a zarazem stabilnego rozwoju gospodarczego Polski w przyszłości

Krajowa Izba Gospodarcza